Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 23.02.2011 www.osw.waw.pl

Gazprom wchodzi do Libii przez Włochy

16–17 lutego w trakcie wizyty oficjalnej prezydenta Dmitrija Miedwiediewa w Rzymie, Rosja i Włochy podpisały kilka porozumień, w tym o sprzedaży Gazpromowi części pakietu włoskiego koncernu ENI w jednym z jego libijskim projektów. Realizacja tego porozumienia jest jednak uzależniona od dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej w Libii. Wizyta, która miała zademonstrować strategiczną bliskość dwóch państw, nie przyniosła postępów w rozmowach o kluczowym dla Moskwy projekcie South Stream, którego udziałowcami są Gazprom i ENI.

Strony podpisały m.in. memorandum o współpracy międzybankowej oraz uzgodnione wcześniej porozumienie międzyrządowe o tranzycie powietrznym przez Rosję włoskiego uzbrojenia i personelu wojskowego dla misji w Afganistanie (podobne porozumienia z Rosją mają już USA, Niemcy, Francja i Hiszpania). Najważniejszą zawartą w Rzymie umowę – o wykupieniu przez Gazpromnieft' połowy udziałów ENI (33%) w libijskim złożu naftowym Elephant – można uznać za połowiczny sukces Gazpromu. Z jednej strony rosyjski koncern uzyskał mniej, niż liczył za zgodę na nabycie w 2008 roku przez ENI pakietu akcji w spółce gazowej Siewierenergy. Z drugiej – umowa umacnia obecność rosyjskiego koncernu w Libii, która jest znaczącym eksporterem ropy i gazu do Europy (od 2007 roku Gazprom ma dwie koncesje na badania i eksploatację złóż na libijskim szelfie Morza Śródziemnego i udziały w libijskich złożach naftowych kontrolowanych przez niemiecki Wintershall). Realizacja tego porozumienia stoi jednak obecnie pod znakiem zapytania wobec destabilizacji sytuacji w Libii. Jednocześnie brak porozumienia monopolisty z ENI w sprawie South Stream (ENI m.in. blokuje wprowadzenie innych udziałowców, nie godząc się na zmniejszenie swoich udziałów w projekcie) świadczy o nierozwiązanych wciąż problemach w kluczowych dla obu państw kwestiach energetycznych. <epa>